



The Holy See

Homilia Papieża Franciszka

Msza św. na cmentarzu-pomniku w Fogliano Redipuglia

13 września 2014 r.

Galleria Fotografica

Przyglądałem się pięknu krajobrazu całego tego regionu, gdzie kobiety i mężczyźni pracują, by utrzymać rodzinę, gdzie dzieci bawią się, a ludzie starsi oddają się marzeniom..., i gdy stoję w tym miejscu, w pobliżu tego cmentarza, mogę powiedzieć tylko: wojna jest szaleństwem.

Podczas gdy Bóg rozwija swoje dzieło stworzenia, a my, ludzie, jesteśmy powołani do współpracy w Jego dziele, wojna niszczy. Niszczy także to, co Bóg stworzył najpiękniejszego: istotę ludzką. Wojna niszczy wszystko, także więź między braćmi. Wojna jest szaleństwem, jej planem rozwoju jest zniszczenie: chęć rozwijania się przez zniszczenie!

Chciwość, nietolerancja, żądza władzy... to motywy skłaniające do decyzji o wojnie, a są one często usprawiedliwiane ideologią. Wcześniej jednak jest żądza, wypaczony impuls. Ideologia jest usprawiedliwieniem, a gdy nie ma ideologii, jest odpowiedź Kaina: «Co mnie to obchodzi?», «Czyż jestem stróżem brata mego»? (Rdz 4, 9). Wojna nie zważa na nikogo: starszych, dzieci, matki, ojców... «Co mnie to obchodzi?».

Nad wejściem na ten cmentarz widnieje szydercze motto wojny: «Co mnie to obchodzi?». Wszystkie osoby, które tutaj leżą, miały swoje plany, miały marzenia..., ale ich życie zostało przerwane. Dlaczego? Dlatego że ludzkość powiedziała: «Co mnie to obchodzi?».

Również dziś, po drugiej klęsce kolejnej wojny światowej, można chyba mówić o trzeciej wojnie, prowadzonej «w kawałkach», ze zbrodniami, mordami, zniszczeniami...

Szczerze mówiąc, pierwsza strona gazet powinna nosić tytuł: «Co mnie to obchodzi?». Kain powiedziałby: «Czyż jestem stróżem brata mego?».

Taka postawa jest dokładnym przeciwieństwem tego, czego w Ewangelii żąda od nas Jezus. Słyszeliśmy: On jest w najmniejszym z braci: On, Król, Sędzia świata, On jest głodny, spragniony, obcy, chory, uwięziony... Ten, kto troszczy się o brata, wchodzi do radości Pana; ten natomiast, kto tego nie czyni, kto przez swoje zaniedbania mówi: «Co mnie to obchodzi?», pozostaje na zewnątrz.

Tutaj i na drugim cmentarzu jest tak wiele ofiar. Dziś je wspominamy. Jest płacz, jest żałoba, jest ból. I z tego miejsca wspominamy ofiary wszystkich wojen.

Także dziś jest wiele ofiar... Jak to jest możliwe? Jest to możliwe, ponieważ także dziś za kulisami są interesy, plany geopolityczne, żądza pieniędzy i władzy, jest przemysł zbrojeniowy, który zdaje się tak bardzo ważny!

I ci, którzy tworzą plany terroru, organizatorzy starć, a także przedsiębiorcy przemysłu zbrojeniowego mają wypisane w sercach: «Co mnie to obchodzi?».

Mędrców cechuje uznanie błędów, ubolewanie z ich powodu, wyrażenie skruchy, prośenie o przebaczenie i płacz.

Być może spekulujący na wojnie, którzy noszą w sercu owo «Co mnie to obchodzi?», zarabiają dużo, ale ich zdemoralizowane serce utraciło zdolność do płaczu. Kain nie płakał. Nie potrafił płakać. Cień Kaina obejmuje nas dzisiaj tutaj, na tym cmentarzu. Widać go tutaj. Widać go w historii od r. 1914 aż po dzień dzisiejszy. Widać go także w naszych czasach.

Z sercem syna, brata, ojca proszę was wszystkich i dla nas wszystkich o nawrócenie serca — niech: «Co mnie to obchodzi?», zamieni się w płacz. Za wszystkich poległych w «bezsensownej rzezi», za wszystkie ofiary szaleństwa wojny, w każdym czasie. Płacz. Bracia, ludzkość potrzebuje płaczu, i to jest godzina płaczu.